

Magdalena Bąk

Słowacki odczytany?

Postscriptum Polonistyczne nr 2(4), 257-259

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAGDALENA BĄK
Katowice

Słowacki odczytany?

Zwierzyński Leszek, *Egzystencja i eschatologia. Genezyjska wyobraźnia Słowackiego*,
Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego 2008.

W 2008 roku w Wydawnictwie Uniwersytetu Śląskiego ukazała się książka Leszka Zwierzyńskiego pt. *Egzystencja i eschatologia. Genezyjska wyobraźnia Słowackiego*. Autor podejmuje się w niej trudnego zadania zrekonstruowania mechanizmów kształtujących wyobraźnię poety w ostatnim okresie jego twórczości i decydujących o charakterze napisanych wówczas dzieł. Podobnie, jak w wydanej dziesięć lat wcześniej pracy pt. *Wyobraźnia akwaticzna Mickiewicza*, autor podąża śladami Bachelarda, Pouleta, Starobińskiego, przekształcając jednak wypracowaną przez tych badaczy koncepcję krytyki tematycznej tak, aby umożliwiała ona wniknięcie w zawiloci skomplikowanej symboliki dzieł genezyjskich. W ujęciu Leszka Zwierzyńskiego późne teksty Słowackiego jawią się jako skomplikowana i wielokrotnie złożona struktura, w której da się odnaleźć ślady wspólnego wyobraźniowo-symbolicznego wzorca, który zadecydował o jej kształcie. Warto podkreślić, że autora *Egzystencji i eschatologii* genezyjska twórczość Słowackiego interesuje przede wszystkim jako oryginalny projekt poetycki, nie zaś jako „system” filozoficzny czy światopoglądowy. Oczywiście ów „system” jest nieodzownym kontekstem, koniecznym dla zrozumienia kreowanego przez poetę świata, w żadnym momencie nie staje się on jednak samoistnym przedmiotem zainteresowania badacza.

Książka Zwierzyńskiego została podzielona na trzy części, ukazujące trzy odmienne, choć uzupełniające się nawzajem, perspektywy, z których doko-

nywany jest ogląd genezyjskiego dzieła poety. Część pierwsza, zatytułowana *Soczewka*, poświęcona została omówieniu konstrukcji i sposobu funkcjonowania obrazu i symbolu w liryce genezyjskiej. Część druga (kluczowa, jak się wydaje, dla prowadzonych w pracy rozważań) nosi tytuł *Osoba*. Znajdziemy tu interesującą rekonstrukcję modelu „ja” funkcjonującego w twórczości genezyjskiej. Wprawdzie autor wskazuje znane i opisane w literaturze przedmiotu kręgi inspiracji, które zadecydowały o kształcie osoby w dziele genezyjskim Słowackiego, jednak próbując wyczytać z późnych utworów poety model krystalizowania się genezyjskiego „ja”, imponuje wieloaspektowym ujęciem problemu, bogactwem materiału przykładowego, subtelnością analiz. Autor prowadzi swoje rozważania niejako dwutorowo, skupiając się najpierw na liryce, w której dostrzeżę najbardziej bezpośrednią manifestację owego „ja”, następnie przechodzi do analizy dramatów, w których, jak pisze, „ja” występuje zawsze „w sieci całego zespołu sił, w ramach większych dynamicznych układów” (s. 171). Osobny rozdział w tej części pracy poświęcony został *Królowi-Duchowi*, który autor nazywa „najradykałniejszą i najpełniejszą próbą stworzenia »ja« w całej twórczości Słowackiego” (s. 210). Analiza zmierza do ujawnienia zarówno swoistej kontynuacji wzorców wypracowanych w liryce i dramacie genezyjskim, jak i znaczące ich przekroczenie, którego efektem stanie się wylaniająca się z rapsodów *Króla-Ducha* konstrukcja „nad-osoby”. Ostatnia część rozprawy, zatytułowana *Eschaton*, stanowi, według określenia autora, „najdalszy horyzont całej poezji genezyjskiej, dookreślający obraz świata, sens symboli i kształt osoby” (s. 13). Autor stawia trzy ważne pytania: o tragizm w genezyjskim dziele Słowackiego (pytanie to w ujęciu autora jest w swej istocie pytaniem o zasadniczy kształt świata), a także o mityczność i apokaliptyczność jako istotne składniki genezyjskiej struktury.

Podkreślić trzeba swobodę, z jaką autor porusza się po skomplikowanej przestrzeni genezyjskich utworów Słowackiego. Jego praca posiada zarówno walory przemyślanej syntezy, jak i trafnej interpretacji wybranych fragmentów dzieł. Docenić należy porządkującą i scalającą refleksję, która umożliwia odsłonięcie w całym złożonym korpusie tekstów mistycznych pewnych powtarzających się struktur, składających się na wewnętrznie skomplikowany model przekonująco rekonstruowany przez autora. W przypadku kwestii tak skomplikowanych, jak choćby problem podmiotowości tekstów genezyjskich, umiejętność całościowego, wielostronnego, a jednocześnie uporządkowanego spojrzenia wydaje się szczególnie cenna. Warto podkreślić również, że analizowane przez autora fenomeny są zawsze dobrze osadzone

w tradycji romantycznej. Jeśli jest to istotne dla zrozumienia artystycznego kształtu genezyjskiej wizji, autor przywołuje również poszczególne aspekty przedmistycznej twórczości Słowackiego.

Stopień złożoności podejmowanej przez autora problematyki sprawia, że trudno tę książkę polecać jako wprowadzenie do lektury genezyjskich dzieł Słowackiego. Jest to bez wątpienia pozycja przeznaczona dla doświadczonych czytelników i znawców literackiej spuścizny wieszca. Ta interesująca propozycja odczytania utworów reprezentujących ostatni etap twórczości Słowackiego wydaje się tym cenniejsza, że nie rości sobie prawa do ostatecznych rozstrzygnięć. Rekonstruując, jak sam pisze, „obraz rzeczywistości w ruchu, w trakcie stawania się” (s. 8), Zwierzyński pisze książkę, która przy całym swoim uporządkowaniu stanowi również układ otwarty – na przekształcenia, dopowiedzenia, polemiki. Nie zamyka dyskusji nad poetyckim kształtem ostatnich dzieł Słowackiego, a jedynie prowokuje do stawiania kolejnych pytań. W tym sensie można by zatem widzieć w opublikowanej niejako „u progu” jubileuszowego Roku Słowackiego pracy zapowiedź tego, co ów rok przyniósł: inspirujących dyskusji dalekich od ostatecznego wyczerpania złożonej problematyki artystycznej i ideowej wpisanej w dzieło wieszca. Na szczęście!